

Grzegorz Tutas-Czupryński

MRÓWKA GOTÓWKA

Historia mrówki walczącej o wolność

Ilustrował
Adam Polkowski

Projekt okładki: Adam Polkowski, Agata Cukierska
Korekta: www.odslowado.pl
Skład: www.odslowado.pl
Grafiki w książce: ©zlotons; ©Yuliia - stock.adobe.com
Ilustracje pomysłu: Grzegorz Tutas-Czupryński
Ilustracje wykonanie: Adam Polkowski

Wydanie pierwsze

© Copyright by Wydawnictwo Expertia



EXPERTIA

Kopiowanie, reprodukovanie, cytowanie,
przeredagowywanie części lub całości
publikacji bez zgody wydawcy zabronione.

ISBN: 978-83-67098-48-9

Bycie numerem jeden jest super, ale walka o nowe pokolenia jest lepsza...¹

¹ Słowa jednej z sióstr Williams, wypowiedziane podczas końcowych napisów filmu *King Richard: Zwycięska rodzina*.

W krainie Mrówlandu minęła właśnie kolejna mroźna zima. W mrowisku króla PracoWitka prace ruszyły pełną parą. Celem było odpowiednie powiększenie domu, tak by całej kolonii żyło się dostatnio i komfortowo. Do budowy używano najwyższej jakości materiałów. Mrówki ciężko pracowały, ale czas pracy był ograniczony do takiego wymiaru, by nie były przemęczone i mogły mieć go również dla swoich rodzin. Marzenie króla PracoWitka się urzeczywistniło i system działania mrowiska się sprawdzał. Cała kolonia czuła, że podąża w dobrym kierunku, i z dnia na dzień wszystkim żyło się lepiej. Wewnętrzna motywacja mrówek była na bardzo wysokim poziomie. Emanowały pozytywną energią, pobudzała je myśl o osiągnięciu wyznaczonego celu i wizja lepszego jutra. Powstawało wiele różnych kopalń wydobywających między innymi węgiel, złoto i srebro. Rozwijały się również coraz to nowe technologie, które polepszały i ułatwiały życie.



Z każdym dniem dobrobyt i bogactwo królestwa rosły. W mrowisku nadal funkcjonowała wymiana złotych ziaren na inne dobra. Coraz częściej jednak można było usłyszeć, że noszenie przy sobie ciężkich złotych ziaren jest uciążliwe. Wymiana i podzielność również bywały skomplikowane. Można powiedzieć, że w całym systemie pojawił się pierwszy duży problem, który król PracoWitek musiał rozwiązać. Władca wychował się w mrowisku, w którym prawdziwym pieniądzem od zawsze były złote ziarna.

– Złoto jest środkiem wymiany i jest akceptowalne – mówił, zachwalając zalety kruszcu². – Jest miernikiem wartości, jest wytrzymałe, zamienne, przenośne – przekonywał. – Jest też podzielne, rzadkie i przechowuje wartość przez długi czas.

Nie wyobrażał sobie innej opcji, ale obiecał, że postara się rozwiązać ten problem. Do tego czasu mrówki musiały sobie radzić. Poprosił, by na razie skupiły się na najważniejszym celu, czyli rozbudowie całego mrowiska.

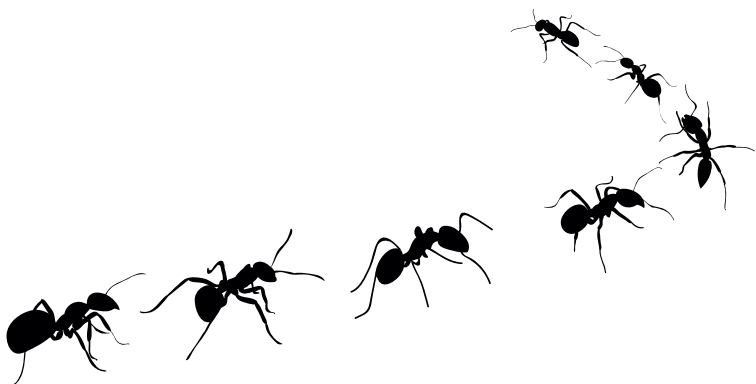
² Obecnie najczęstsze określenie metali szlachetnych, czyli złota i srebra.





Prace w mrowisku szły zgodnie z planem, powstawały nowe korytarze i mieszkania dla kolejnych mrówek. W tym czasie król rozmyślał nad rozwiązaniem problemu złotych ziaren. Głównował i analizował różne możliwości, ale nie potrafił wpaść na żaden sensowny pomysł. Postanowił więc, że zwoła całą kolonię i zapyta wszystkich o opinię.

Kolejnego dnia po całym mrowisku rozeszła się wieść o mrówczym zebraniu w sali królewskiej. Tematem spotkania miały być złote ziarna. Pracowitek prosił zgromadzonych o zastanowienie się nad problemem i podzielenie się przemyśleniami. Spotkanie miało się odbyć za tydzień od momentu podania informacji.





Tydzień minął mrówkom na burzy mózgów i pracy przy rozbudowie mrowiska. Każdy mówił tylko o mrówczych ziarnach. Mrówki z wielkim zaangażowaniem podeszły do zadania zleconego przez króla. W domach rozmyślano i rozmawiano o możliwościach rozwiązania tej zagwozдки. Czas minął bardzo szybko i nadszedł dzień spotkania.

Wieczorną porą wszystkie mrówki zjawiły się na zgromadzeniu. Król PracoWitek rozpoczął orędzie słowami:

– Dobry wieczór wszystkim. Dziękuję za przybycie. Dotarły do mnie informacje o ogromnym zaangażowaniu całej kolonii. Jestem bardzo wdzięczny i wierzę, że razem rozwiążemy problem. I pamiętajcie – dodał – musimy zostać przy złocie lub czymś z nim związanym, bo to ono jest **prawdziwym pieniądzem**.

Władca w tym momencie poprosił o podniesienie ręki i wyjście na środek każdego, kto miał jakąkolwiek sugestię dotyczącą ulepszenia przebiegu transakcji. Jego oczom ukazał się widok kilku podniesionych rąk. Ucieszył się, zobaczywszy, że są jakieś pomysły. Poprosił pierwszą z mrówek o przedstawienie swojej wizji. Była nią mrówka Fenicja, która zaproponowała, by dotychczasowe złote ziarna przetopić i wykuć z nich monety, a następnie określić różne wielkości, które



będą oznaczać wartość. Im większa moneta, tym bardziej wartościowa. To znacznie ułatwiłoby wymianę na towary i usługi.

– Świetny pomysł – odpowiedział podekscytowany PracoWitek.

Reszta kolonii również uznała to za całkiem dobre rozwiązanie. Po chwili jednak padło pytanie:

– Ale co z ciężarem?

– Racja, będziemy mieć podzielność lepszą od ziaren, ale duże kwoty wciąż będą bardzo ciężkie – odezwał się ktoś inny.

Nastała chwila zadumy, po czym król odparł:

– Dobrze, proszę o następną sugestię.

Kolejna była mrówka Lidja, która powiedziała:

– W mojej opinii do obiegu można by wprowadzić ponownie, jak za dawnych lat, srebro, które ma podobne cechy do złota i jest lżejsze.

– Rzeczywiście, można by się posługiwać również srebrnymi monetami, ale przez to, że srebro częściej występuje w naturze, to trzeba by było ustalić stosunek wymiany. Na przestrzeni wielu lat historycznie średni wskaźnik³ wahał się od około piętnastu uncji

³ Wskaźnik złota do srebra określa, ile potrzeba uncji srebra, by zakupić jedną uncję złota. Na przestrzeni lat jego wartość się zmienia.



do ponad stu uncji srebra za jedną uncję⁴ złota. Na ten moment uśredniając, można by go ustalić na około jeden do pięćdziesięciu, czyli jedna złota moneta odpowiadałaby pięćdziesięciu srebrnym – odparł król PracoWitek i dodał: – Pomogłoby to przy podzielności, lecz zwiększyłoby gabaryty. Nadal nie rozwiązuje to dużego ciężaru i transakcji przy większych kwotach.

Król PracoWitek poprosił o kolejny pomysł.

W tym momencie w górze pozostała już tylko jedna ręka. Ostatnią chętną do podzielenia się swoją koncepcją była znana wszystkim **mrówka Go-tówka**. Od najmłodszych lat wyróżniała się ona niesamowitą inteligencją i mądrością. Szczególnie dobrze radziła sobie z matematyką. Wiele trudnych zadań potrafiła rozwiązywać w pamięci. Gdy wyszła na środek sali, zapytała:

– A co, gdyby tak połączyć te wszystkie pomysły i jeszcze coś dodać?

Wszyscy zastanawiali się, co ma na myśli, i czekali na więcej szczegółów. Mrówka zaproponowała:

⁴ Uncja jest jednostką używaną do określania wagi metali szlachetnych. 1 (oz) – uncja trojańska, w której określa się zazwyczaj monety z czystego złota lub srebra, to 31,1 g.



To ten moment, kiedy łudzisz się,
że przeczytasz książkę za darmo,
a tutaj koniec darmowego
fragmentu :)

**Kup książkę i wychowaj
przedsiębiorcze dziecko.**